



**Polski
Dialog**

Suwerenność: czy Unia ogranicza Polskę?

mapa stanowisk z dialogu 5.3.2024



Co myślimy o suwerenności?

W tym dialogu wzięli udział między innymi: youtuber, prawniczka, pracownik branży budowlanej, prezeska lokalnego stowarzyszenia, pracownik korporacji, fizjoterapeutka, student, menedżer



Suverenność to jest możliwość podejmowania decyzji samemu, ale też bycie niezależnym. Jeżeli my polegamy na kimś, jesteśmy uzależnieni od kogoś, to jest bardzo męczące

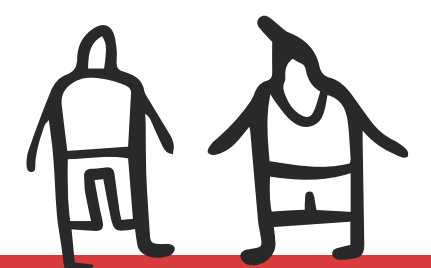
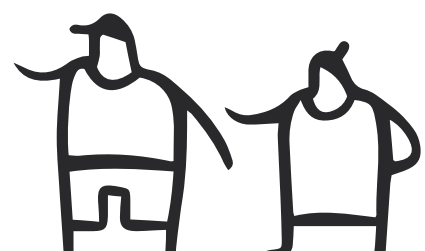
Przystępując do Unii Europejskiej, zrzekliśmy się suwerenności w pewnych dziedzinach i to niekoniecznie musi być dla nas złe. Należy zapytać, czy nam się to opłaca i w jakich dziedzinach

Te działania mają wyższy cel – skoordynować kraje Unii Europejskiej dla wspólnego dobra i wspólnych wartości

Wolność jest podstawowym elementem funkcjonowania. Nawet jeśli te regulacje są, chciałbym żeby stosowali je ludzie, którzy posiadają wiedzę i doświadczenie, a nie ktoś, kto po prostu mówi, że tak ma być

Być może my, Polacy, nie kupujemy lokalnie, nie kupujemy chleba u sąsiada, czy piwa z lokalnego browaru, tylko w marketach. Budowanie takiej lokalnej mentalności może nam pomóc budować suwerenność i ocalić poczucie polskości, a z drugiej strony nie być w konflikcie z Unią

Dla mnie ograniczenia to poczucie bezpieczeństwa. Innowacja zupełnie niczym nieograniczona niesie za sobą duże ryzyko. Możemy wierzyć, że wszyscy ludzie dążą do dobra, ale pojawiają się też pomysły niebezpieczne



Co nas różni:

jedni uważają, że Unia Europejska ogranicza suwerenność Polski, a inni, że nie



Ja żyję w bańce, w której Unia Europejska ma dużą wartość i nawet jeśli mówimy, że Unia ogranicza naszą suwerenność, to jednak dzieje się to w imię wyższych wartości, na które się godzimy

Unia Europejska ogranicza suwerenność Polski poprzez wprowadzanie decyzji, które nakazują lub zakazują pewnych działań

Jeżeli UE przez swoje prawo ogranicza pewne sytuacje związane z wolnością obywateli, to w mojej ocenie obywatele są – no nie chciałbym powiedzieć zniewoleni, ale są ograniczeni poprzez prawa

Unia w żaden sposób nas nie robi małym państwem, niczego nam nie zabrania, bo są i unijne dyrektywy, przepisy ochrony środowiska i polskie ustawodawstwo. Każdy przepis jest jakimś wstrzymaniem kogoś od czegoś

Dostajemy dużo swobody, chociażby swobody przemieszczania się, swobodę pracowania na różnych rynkach, współpracy międzynarodowej

Z perspektywy jednostkowej nie czuję, by Unia mnie ograniczała bardziej niż państwo polskie. Uważam, że nie jest jakoś bardziej opresyjna. Z mojej perspektywy suwerenność nie jest naruszana



Co nas różni:

jesteśmy przeciwnikami lub zwolennikami
przejmowania kompetencji Polski przez UE



Oddanie kompetencji UE było świetnym hamulcem dla rządów autorytarnych i pozwalało wiele rzeczy zatrzymać albo przynajmniej przyhamować

Mamy mniej wlewania zanieczyszczeń do rzek, mniej nielegalnych składowisk sieci, bo Unia to kontroluje

Powinniśmy jak najwięcej kompetencji oddawać takiemu superpaństwu, jakim mogłaby być Unia Europejska



Czy jeżeli wszystko będzie regulowane wewnątrz krajowo, to czy wszystko nagle stanie się dobre? Moim zdaniem nie, ponieważ i w Unii i w polskim rządzie są politycy, którzy na czymś się znają lepiej lub gorzej. Są to tacy sami ludzie jak wszędzie



Nie rozumiem tego, w jaki sposób UE może być konkurencyjna na rynku pracy, jeśli sama nakłada na siebie podatki

Obywatele są ograniczeni poprzez prawa, które prezentują niekoniecznie ludzie, którzy potrafią te prawa w jakiś sposób przetransponować na każdą kulturę

Wydaje mi się, że niektóre działania, niekoniecznie wynikają z woli Europejczyków, a bardziej są przez jakieś lobby promowane, albo po prostu przez populistów



Co nas różni:

jedni chcieliby dalszej integracji Polski z Unią Europejską, a inni odwrotnie



Mam poczucie, że jednak prawo w UE jest stanowione w oparciu o dużo większy zakres merytorycznych ekspertów niż w Polsce, gdzie jest to często robione *ad hoc*, na fali napięć i komentarzy na Twitterze

Jestem daleki od poglądu, by federalizować całą UE. Nie wiem, czy ma to sens ze względu na naszą przeszłość i różnice kulturowe naszych krajów

Wydaje mi się, że pojedyncze państwa typu Polska, Francja, czy Portugalia, na arenie międzynarodowej znaczą zdecydowanie mniej niż fakt, że możemy działać wspólnie

Ja sobie zadałem pytanie, na ile jesteśmy w stanie sobie poradzić bez Unii? Realnie nikt na świecie nie będzie negocjował z taką mikrogospodarką, jaką jest nasza w skali światowej

Widzę jeden duży problem, jaki stoi przed Unią Europejską, czyli brak poczucia reprezentacji obywateli we władzach tego przyszłego państwa

Za daleko byłoby, gdyby Unia Europejska uzyskała kompetencje większe niż obecnie mają państwa. Uważam, że te kompetencje powinny być równe



Co nas łączy:

w Unii Europejskiej występują lokalne różnice i należy brać je pod uwagę



Blżej mi do kosmopolity, ale widzę aspekty lokalne, gospodarcze czy infrastrukturalne

Polska, jako mniejszy kraj, nie ma za bardzo szans z Francją czy Niemcami, które mają silniejszy głos w ich sprawach. Oni mogą nas świadomie nawet ograniczać w naszych ruchach, żeby mieć zyski

Zawsze będzie tak, że nawet jeśli ogół będzie się zgadzał, będzie to kosztem słabszych

Jesteśmy kulturowo różni, na przykład Polacy i Francuzi, ale tak samo Kaszubi są inni od Górali, a mimo wszystko jesteśmy w stanie żyć razem. Da się to zrobić, ten proces jest trudny, ale przynosi korzyści

Różnice są ogromne, nie wspominając już o aspekcie historycznym, ale nawet w aspekcie gotowości społecznej do przyjęcia zmian

Obawiałem, że jak prowadzimy taką szeroką Unię, to nie będzie możliwe dostosowywanie lokalne, że będzie „one size fits all”. A jednak to jest możliwe, nie musimy wprowadzać jednego kierunku, tylko dawać wskazówki co do drogi do podążenia



Co nas łączy:

każdy ma jakąś granicę zgody
na ograniczenia płynące z Unii



Najważniejsze jest to, aby ktoś mógł
wstać rano, pójść do pracy,
zarobić pieniądze

Jeśli my nie mamy możliwości
wytworzenia własnej żywności,
gdzie oni już teraz mówią,
że ogródki przydomowe wytwarzają
za dużo dwutlenku węgla,
to już jest jakiś absurd

Jakiegolwiek próby wkraczania
na terytorium wolności osobistych
i własności zmotywowałyby mnie
do wyjścia na ulicę

Wolność i własność to podstawowe
elementy funkcjonowania.
Jeśli zostaną ograniczone, może się
okazać, że człowiek nie jest w stanie
funkcjonować i będzie musiał pędzić
do Ameryki

Prawo do własności ziemi, do decyzji
wokół mnie czy mojej rodziny,
prawo do nauczania moich dzieci tego,
czego powinny być uczone

Wyszedłbym na ulicę, gdyby ktoś
powiedział „musisz zabulić 50 tys. zł,
bo ci chatę zburzymy, masz tak zrobić
i koniec”, czyli gdyby mnie zmusił
do tego. Dopóki proponują, promują,
dają wsparcie, a nie zmuszają,
to jest okej



Co nas łączy:

potrzeba obywatelskiej edukacji i kontroli urzędów unijnych i lokalnych



Spółeczeństwo, które ignoruje swój wpływ na władzę, nie może nazywać się społeczeństwem demokratycznym, bo przez pasywną postawę będzie zmierzało do oligarchii

Nie jestem za tym, żebyśmy wyszli z Unii Europejskiej, tylko żebyśmy bardziej walczyli o swoje prawa

Łamanie prawa to nie Unia, tylko lobby ludzi, którzy mają pieniądze. To w każdym kraju tak się dzieje, ale w Polsce, w tym aspekcie społecznym jest najgorzej w tej chwili

U nas trzeba zauważyć różnicę między przepisem, a tym, że się tych przepisów w ogóle nie bierze pod uwagę. To nie wina Unii, tylko naszych rządów

Nieważne czy to Unia, czy Polska, ta suwerenność zależy od nas, od tego jak my legitymizujemy władzę

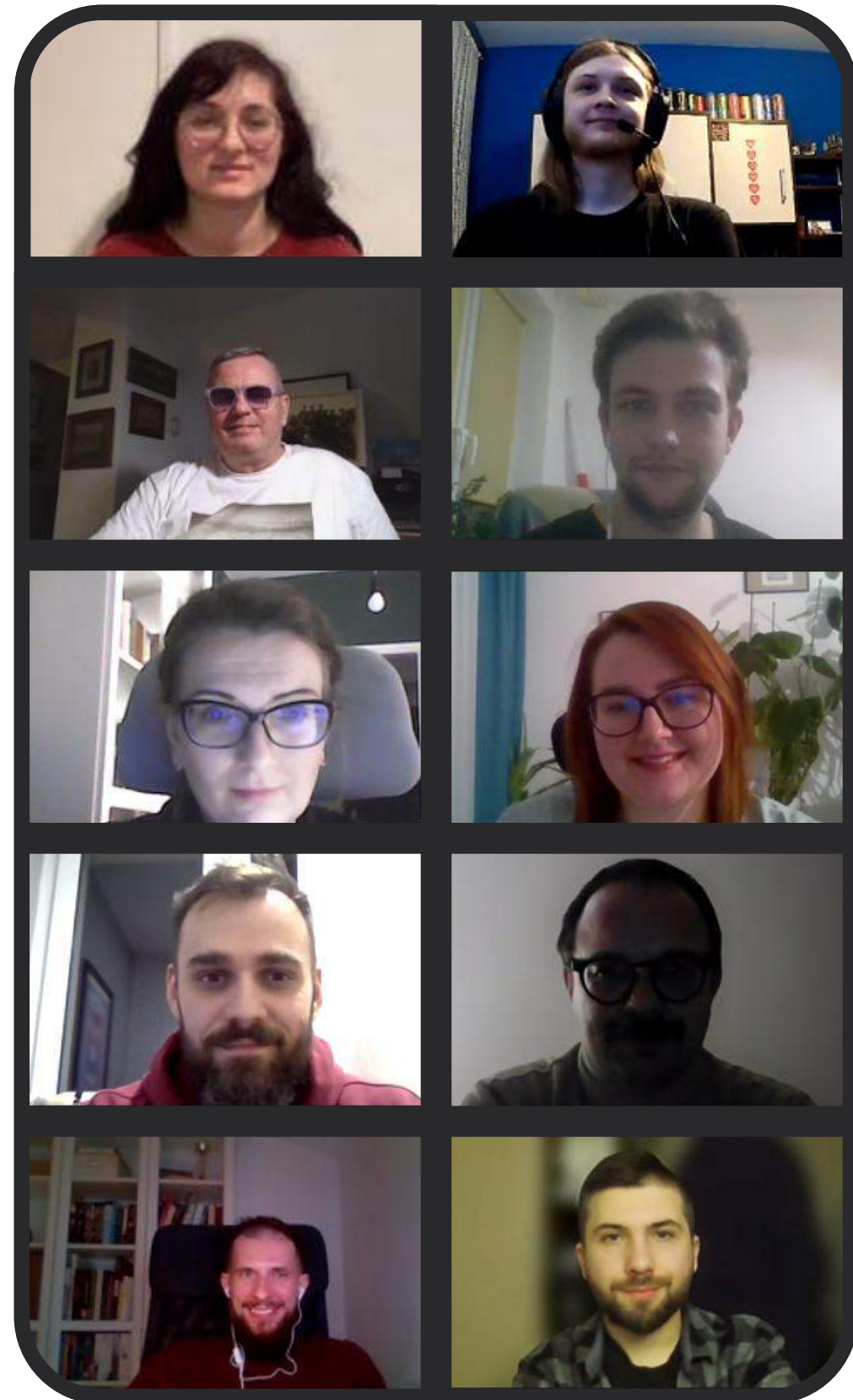
Ludzie ze wsi mówili mi, że nie wiedzą, co będzie, skąd wezmą pieniądze. Nie mają pewności, że im państwo zawsze będzie dawać



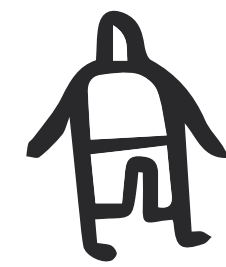
O tym dialogu

Suwerenność: czy Unia ogranicza Polskę?

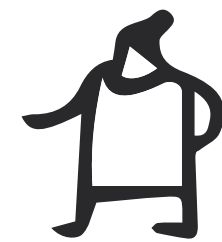
PARTNER
SERII DIALOGÓW:



W DIALOGU WZIĘŁO UDZIAŁ **11** OSÓB



7 MĘŻCZYŹN



4 KOBIETY

UCZESTNICY POCHODZILI Z WOJEWÓDZTW:

- lubelskiego
- łódzkiego
- mazowieckiego
- śląskiego
- wielkopolskiego
- podkarpackiego
- zachodniopomorskiego

Dwie osoby mieszkają aktualnie poza Unią Europejską

DIALOG POPROWADZILI:



Izabela Meyza



Adam Kusio



KOORDYNATORKA TEGO DIALOGU:

Joanna Matera

J.MATERA@FNW.ORG.PL

